

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl

MEMORIAŁ
General Marii Wittek



Sz. Sz. Poust. Warsz.

RAŻNIEWSKA Bożena

ps. „Kuba”

2397/WSK

J.2397/WSK

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

Raźniewska

Bożena

ps. "Kuba"

I./1. Relacja —

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora ✓K.1,5,1

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora ✓K.3,5,3

II. Materiały uzupełniające relację ✓K.9,5,6

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja —

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓4

VI. Fotografie —

I/2 Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora

- zaświadczenie weryfikacyjne [b.d.], rkp, kopia, k.1, s.1



Wzrost braku teatru auk-
zasnaczeniu wyfikacyjnie

post na stronie
Szczeci!

10. XII 1944

Rozmewska Bożena

Muz. Paweł Droski

ps Kuba Sciana Kolonna 165

ur 20.03.1925 Bielach'owo Bytom ^{regl 58}

Bożenna Rozmewska

córka Józef

zmarła 15.09.1944

od ? do 15.09.1944

Wstąpiła do Siłnych Sieregów ? 1941 - do chmurny

reżyserii i. w. Smopy Wykonawcy / chmurne Roman

Kulmewska ps. Ewa

Prowadziła w tym czasie

W walkach o Kraków 16

studenck?

uczestw w

Pracy wojsp.

165 plakat II wojny. Głównie jako łącznik

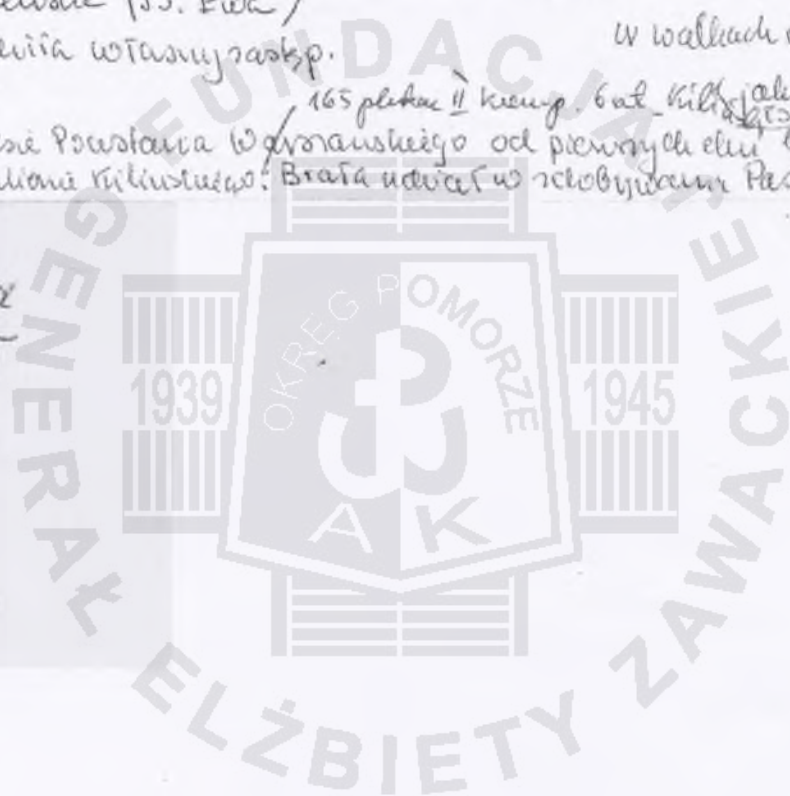
W okresie powstania wrocławskiego od pierwszych dni była

w batalionie kulinistów. Brała udział w zdobyciu Pragi

Rozmewska
Bożena

Kolonna 165

Regl 58



I/3 Inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

- Ankieta Muzeum Powstania Warszawskiego [b.d.], mps, rkp, kopia,
k. 3, s. 1-3



MUZEUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO
ul. Grzybowska 79
00-844 Warszawa
tel. 539-79-36, fax 621-05-94

Kolumna 165
Rząd 52

Ankieta 2.

IMIĘ I NAZWISKO POLEGŁEGO..... Bożena Różnińska
PSEUDONIM..... "Kuba"
DATA I MIEJSCE URODZENIA..... w 20.03.1925 Czeladź pod Bytomiem...
IMIĘ RODZICÓW..... Józef
STOPIEŃ WOJSKOWY.....

1.A. Czy bliska dla Pana/Pani osoba uczestniczyła w działalności konspiracyjnej podczas okupacji?

TAK

NIE

1.B. Jeśli TAK, prosimy podać nazwę oddziału lub organizacji, do której należała

..... Drużyna Matczyna, tam, Puzosa, walczyła "przy" "Kasi" "Główny Kwartier" "Samych Serce" "Puzosa" "Roman" "Kubie" "Ewa" "Kuba" "Mawal" "Wojny" "Zaskp."

2.A. Czy bliska dla Pana/Pani osoba uczestniczyła w Powstaniu Warszawskim?

TAK

NIE

2.B. Jeśli TAK, prosimy podać nazwę oddziału lub służb, do których należała

..... 165 pluton "Kamp" "Bat" "Kiliński" "Jula" "Isak" "Sant" "Wojny" "Batal" "Wojny" "w zolokym" "Wojny" "Wojny" "Wojny" "Wojny"

3. Osoba ta zginęła:

a) w Powstaniu Warszawskim

b) podczas innych działań wojennych

4. Czy zna Pan/Pani okoliczności śmierci tej osoby?

Jeśli TAK, prosimy krótko opisać okoliczności śmierci

..... w szpitalu powstańczym na ul. Służewskiej, 19 września 1944r.
..... na ul. Służewskiej - 19 września 1944r.

1/3/2

6. Czy informacje na temat działalności tej osoby lub jej śmierci znajdują się w jakichś źródłach lub literaturze historycznej? Proszę wypełnić, jeśli Pan/Pani posiada informacje na ten temat

Opisuje Skłania Ciepłości w wspomnieniach o Izraelu, Kuliw
na stronach 2-3 w: Pismo Kółka Batalionu Chłopskiej
Kulików, sierpień 1989r

7. Osoba ta była Pana/Pani:

a) członkiem rodziny

Jeśli zaznaczył Pan/Pani odpowiedź „a” proszę o podanie stopnia pokrewieństwa.....

b) Przyjacielem Byliśmy w jednej Drużynie Harcerskiej, Spodylińscy
c) Znajomym są w Powstaniu Warszawskim

Dane osobowe zgłaszającego

IMIĘ..... Anna.....
NAZWISKO..... Mizikowski u Złoch ps "Polska", Bozha
ADRES..... ul. Miecznika 2-3 w 18' 02-791 Warszawa
NUMER TELEFONU KONTAKTOWEGO..... (22) 648-69-48

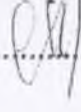
W związku z obowiązkiem ustawowym, prosimy o podpisanie poniższego tekstu. Państwa zgoda konieczna jest do stworzenia bazy adresowej z Państwa danymi, na które będziemy wysyłać korespondencję

Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. Z 2002 roku, Nr 101, poz. 926 z późn. zm.) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Muzeum Powstania Warszawskiego (zwane dalej: Muzeum).

Jednocześnie, stosownie do przepisów ustawy o ochronie danych osobowych, potwierdzam otrzymanie informacji, iż:

1. Administratorem moich danych osobowych jest Muzeum Powstania Warszawskiego z siedzibą w Warszawie, przy ul. Grzybowskiej 79.
2. Dane mogą być wykorzystane wyłącznie do celów związanych z działalnością Muzeum.
3. Zebrane dane mogą być udostępniane podmiotom wskazanym w przepisach powszechnie obowiązującego prawa oraz podmiotom współpracującym z Muzeum w zakresie jego działalności.
4. Przysługuje mi prawo dostępu do treści moich danych oraz ich poprawiania na warunkach określonych w ustawie o ochronie danych osobowych.
5. Podanie danych jest dobrowolne.

Podpis i data



V co pohnivolejše matematici pisa nje koledu.

Była ~~niektóra~~ wsi w pełnieniu służby była nie myśle
 Sprawną i dzielną. Pod koniec sierpnia 1944 zakonowała
 na cmentarzu ^{15.09.1944} w ~~niektór~~ Powstańcu
 na ul. Hłosej 13. Niedługo tam
 Grób symboliczny w kwatery Batalionu Kiliński.
 Na cmentarzu na Powrocie Wopłonych kwatery ?
 Nr. grób ? 167 placu. Kwatery B grób 14
 Grób na cmentarzu Polegli Niepokonani na Woli
 kwatery 19 grób ? nr 1

co opisy. Soliń Skjam ^{Oczywiście}
 we "wspomnienia o organizm "Kubie" sierpień 1989
 (na prawach istnienia, Długa kompania Batalion
 Armii Krajowej Kiliński)



II Materiały uzupełniające relację

- M. Matejewski „Maszyuka”, Łączniczka „Kuba”, „Materiały Historyczne Stow. Szarych Szeregów” 2000/Nr 52, k. 2, s. 1-4 Ksero.
- Wyćinek z „Arkusze wspomnień i diafani” Nr 4, grudzień 1999. Msp. Ksero, k. 1, s. 5.
- Biogram Różniowskięj Bożeny „Kubę” i „Stacjonierce uczestniczą”. Kserokopia, k. 1, s. 6.



T. 23941SK

Met. Hist. Stowarzyszenie Gran. Szw. 52/2010

11 | A

ŁACZNICZKA „KUBA”

BOŻENIA RAŻNIEWSKA ps. „Kuba” (ur. 20.03.1925 w Czeladzi) wstąpiła w 1941 r do Szarych Szeregów - do żeńskiej drużyny GW (Grupa Wykonawcza) przy Głównej Kwaterze „Pasiece”. Prowadziła tam zastęp. W okresie Powstania Warszawskiego pełniła służbę jako łączniczka i sanitariuszka w 165 plutonie 2 kompanii Batalionu „Kiliński”. Brała udział w zdobywaniu Pasty przy ul. Zielnej, w walkach o dom przy ul. Królewskiej 16 i o Poczta Główną, gdzie otrzymała postrzał. Umarła 15.09.1944 w szpitalu powstańczym przy ul. Hożej 13.

„Kubę” poznałem zaraz po powrocie do kompanii ze szpitala, w którym przebywałem do 6 sierpnia 1944 r. Nie znałem jej wcześniej, ponieważ nie brała w konspiracji w szeregach naszego batalionu, lecz dołączyła ochotniczo do naszej kompanii w pierwszych godzinach Powstania. Czy brała udział w konspiracji w innych szeregach, nie wiem, bo nigdy, przynajmniej ze mną, na ten temat nie rozmawiała. Sądząc jednak po jej zachowaniu i znajomości rzeczy - na pewno tak.

Była to młoda, mocno zbudowana dziewczyna, tak zwane typowe „polskie dziewczę” o pełnej buzi i jasnym spojrzeniu. Głos miała niski, o nieco matowej barwie. Co w jej zachowaniu uderzało, to wielkie opanowanie, spokój, skromność i pewna powaga w działaniu, przy jednocześnie wesołym, młodzieńczym usposobieniu.

Jednym słowem była to dziewczyna „serio”. To wszystko bardzo pozytywne cechy, ale w czasie otwartej walki zbrojnej w czasie Powstania „Kuba” każdego dnia, w każdej chwili ujawniała, dalsze, jakże pozytywne cechy: wielką odwagę, krańcowe poświęcenie, koleżeńskość i ogromną zachłanność na działanie.

Ona chciała brać udział we wszystkich akcjach bojowych, jak i wszelkich innych czynnościach organizacyjnych kompanii i istotnie brała udział we wszystkich tych działaniach, z tym, że najbardziej domagała się udziału w walce na pierwszej linii. Śmiało można powiedzieć, że „Kuba” była obecna zawsze wszędzie tam, gdzie coś się działo.

Musiało ją to kosztować bardzo dużo sił i zdrowia, a ostatecznie tak tragicznie zadecydowało o jej życiu. Właściwie nigdy nie widziałem jej bezczynnej. Niekiedy zdarzało się, że późnym wieczorem przychodziła do naszej kwatery na I piętrze Poczty Głównej. Był to bardzo duży pokój - podobno przed wojną gabinet ministra, gdzie żołnierze naszego 165 plutonu mieli swoje miejsca noclegowe. Gdy już leżeliśmy na swoich różnych,

11/2

prowizorycznych postaniach, przychodziła „Kuba”, wyraźnie bardzo zmęczona, siadała na małej ławeczce, jaka tam się znajdowała we wnęce ściennej i tak półleżąc, półsiedząc rozmawiała z nami o minionym dniu i tak w ubraniu zasypiała razem z nami.

Naturalnie takie sceny widziałem i brałem udział w tych rozmowach, gdy nie miałem nocnej służby i gdy akurat „Kuba” nas odwiedziła, co w całym sierpniu zdarzało się nie więcej jak kilka razy. Gdy rano ogłaszano pobudkę, jej już nie było na ławeczce, a gdy ją czasami spotykaliśmy na śniadaniu, dowiadywałem się, że już zdążyła być w kilku różnych miejscach z meldunkami czy innymi poleceniami dowództwa.

Gdy nadszedł czas dużej akcji, znanej pod nazwą „Na pomoc Starówce” wtedy byłem świadkiem wielkiego poświęcenia i prawdziwego bohaterstwa nigdy nieodżałowanej „Kuby”. Nasz pluton, wyznaczony do tej akcji, składający się z trzech drużyn, wybranych po jednej z 1, 2 i 3 kompanii, pod dowództwem kpr. podchor. „Trockiego” /Roman Troszok/ już w dniu 29 sierpnia udał się na miejsce wyczekiwania, które dla drużyny z naszej kompanii znajdowało się w domu na rogu pl. Grzybowskiego i ul. Próżnej. W skład naszej drużyny wchodził też czteroosobowy patrol sanitarny.

Wieczorem 30 sierpnia. udaliśmy się do domu Królewska 16, gdzie oczekiwaliśmy na rozkaz wyruszenia już bezpośrednio do akcji, zadaniem której było dokonanie natarcia wzdłuż ul. Granicznej, poprzez gruzy i podwórka zniszczonych domów w kierunku pl. Żelaznej Bramy, co nastąpiło o godzinie 13 już 31 sierpnia. Do tego momentu nie spotkałem „Kuby”, która - jak się orientowałem - nie była wyznaczona do tej akcji, ale ponieważ była łączniczką, więc mogła się zjawić w każdej chwili.

Po niedługim czasie, gdy znaleźliśmy się blisko domu zajętego przez nieprzyjaciela, oddział nasz dostał się pod bardzo silny, gwałtowny ogień granatników, broni maszynowej i ręcznej, a cały teren został oświetlony bardzo jasnymi rakietami. Po krótkiej chwili wielu z nas uległo cięższemu bądź lżejszemu zranieniu. Ja z niewielką grupą, w której był „Trocki” dostałem się przez piwniczne okienko do domu, w którym byli Niemcy. Niestety, wyjście z piwnicy zostało zawałone i niemożliwe było dalsze posuwanie się tą drogą.

Właśnie w czasie przeciskania się poprzez okienko do piwnicy zostałem ranny w lewą nogę odłamkiem granatnika. Rana nie była poważna, odłamek nie naruszył kości, ale bardzo mocno krwawiłem. Założono mi osobisty opatrunek, który jednak nie zatamował silnego krwawienia, więc dostałem rozkaz wycofania się z powrotem na ul. Królewską 16. Gdy szykowałem się do wyjścia poprzez to samo okienko, usłyszałem okropne

rozpaczliwe wołanie jakiegoś chłopca: „Dobijcie mnie, dobijcie mnie!”. W końcu udało mi się wydostać z piwnicy i poszedłem z powrotem w stronę ul. Królewskiej, a przez cały czas towarzyszyło mi to rozpaczliwe, tragiczne wołanie: „Dobijcie mnie!”.

Za kilka chwil odczułem bardzo silne uderzenie w lewe ramię. Byłem przekonany, że urwało mi rękę, ponieważ nie czułem jej, a przy lewym barku coś mi rytmicznie pulsowało. Mimo to starałem się jak najszybciej oddalić z tego miejsca i wkrótce natrafiłem w resztkach bramy zgruzowanego domu na „Morskiego” /Janusz Hamerliński/, który zapewnił mnie, że nie mam urwanej ręki, że ręka wisi bezwładnie wzdłuż tułowia, a to pulsowanie to jest bardzo silne krwawienie z przerwanej arterii. Poszedłem dalej, ale już robiło mi się słabo i musiałem przysiąść w gruzach. Właśnie wtedy zobaczyłem „Kubę”, jak dźwigając „Martę” /Władysław Stankiewicz/ - a był to „kawał chłopca”, przynajmniej o głowę od niej wyższy - zbliżała się z nim już do domu na ul. Królewskiej 16.

Po niedługim czasie „Kuba” powróciła i wyciągnęła z gruzów „Wirę” /Janusz Komorowski/ i również wiszącego na jej ramieniu zaciągnęła na Królewską, po czym wracając natrafiła na mnie. Powiedziałem jej, że tam w urzędzie ktoś okropnie wzywa pomocy. Odpowiedziała, że już tam była, że to jest młody chłopiec, nie z naszej kompanii, któremu pocisk urwał obydwie nogi, nie mogła mu pomóc, bo sama nie mogła go przemieścić. Gdy mi też powiedziała, że chłopiec ten był uzbrojony w rkm, to przypomniałem sobie, że na krótko przed wyruszeniem do akcji rozmawiałem z nim. Opowiedział mi, że jeszcze w lipcu był żołnierzem partyzanckiego oddziału AK w lubelskich lasach, że rozbiły ich wojska sowieckie, a jemu udało się uciec i jeszcze zdążyć przyjechać do Warszawy przed 1 sierpnia.

„Kuba” pomogła mi się dowlec na Królewską, gdzie przekazała mnie komuś innemu, a sama z powrotem poszła w gruzy ratować innych. A przecież nie była sanitariuszką. Nasz patrol sanitarny spotkałem na ul. Próżnej, gdzie zorganizowano w bramie jakiegoś domu punkt sanitarny. Czekano tam na rannych, nie pomyślano o tym, jak ci ranni mogą do nich dotrzeć. „Kuba” tej nocy wyniosła, względnie wyprowadziła co najmniej pięciu rannych z miejsca akcji, które znajdowało się pod bardzo silnym ogniem granatników i innej broni i śmiało można twierdzić, że wszyscy ci ranni pozostaliby tam na zawsze, gdyby nie Ona.

Jest coś z prawdziwego dramatu, że „Kuba” biorąc bezpośredni udział w wielu innych akcjach jak ta na ulicy Granicznej, mogła zginąć wiele razy w czasie walki, a zmarła w łóżku na czerwonkę. A przecież Ona ponadto przez cały sierpień jako łączniczka codziennie krążyła po całym

północnym Śródmieściu i mogła w każdej chwili zginąć, a jeszcze przeżyła bardzo ciężki nalot na budynek Poczty Głównej w dniu 5 września i nawet nie była ranna, ale już była chora i bardzo słaba. Opowiadał mi o tym „Sęk” /Henryk Buga/, który odnalazł mnie w szpitalu na ul. Żurawiej już po śmierci „Kuby”.

Koledzy zorganizowali Jej na ratunek czerwone wino, ale to już nie pomogło. Organizm Jej był zbyt wyczerpany; pewnie już od dłuższego czasu ukrywała swą chorobę i pogarszała swój stan bardzo intensywnym, nie oszczędzającym się trybem życia. W warunkach sanitarnych i leczniczych jakie istniały w Powstaniu, nie było na tę straszną chorobę ratunku.

Tak straciła swoje młode i bardzo piękne życie „Kuba” – Bożena Rażniewska, śmiało można powiedzieć jeden z najbardziej bohaterskich żołnierzy naszego batalionu, a może nawet nie tylko naszego batalionu.

12 stycznia 1990 r.
MICHAŁ MATEJEWSKI
„Maszynka”
2 kompania

(„Kiliński” – Arkusz wspomnień i działań Nr 4, grudzień 1999.)

Jest coś z prawdziwego dramatu, że „Kuba” biorąc bezpośredni udział w wielu innych akcjach jak ta na ulicy Granicznej, mogła zginąć wiele razy w czasie walki, a zmarła w łóżku na czerwone. A przecież Ona ponadto przez cały sierpień jako łączniczka codziennie krążyła po całym północnym Śródmieściu i mogła w każdej chwili zginąć, a jeszcze przeżyła bardzo ciężki nalot na budynek Poczty Głównej w dniu 5 września i nawet nie była ranna, ale już była chora i bardzo słaba. Opowiadał mi o tym „Sęk” (Henryk Buga), który odnalazł mnie w szpitalu na ul. Żurawiej już po śmierci „Kuby”.

Koledzy zorganizowali Jej na ratunek czerwone wino, ale to już nie pomogło. Organizm Jej był zbyt wyczerpany; pewnie już od dłuższego czasu ukrywała swą chorobę i pogarszała swój stan bardzo intensywnym, nie oszczędzającym się trybem życia. W warunkach sanitarnych i leczniczych jakie istniały w Powstaniu, nie było na tę straszną chorobę ratunku.

Tak straciła swoje młode i bardzo piękne życie „Kuba” (Bożena Rażniewska), śmiało można powiedzieć jeden z najbardziej bohaterskich żołnierzy naszego batalionu, a może nawet nie tylko naszego batalionu.

12 stycznia 1990 r.

MICHAŁ MATEJEWSKI

„Maszynka” 2 kompania – Kiliński”

Arkusz wspomnień i działań Nr 4 grudzień 1999.

RAŻNIEWSKA BOŻENA, „Kuba” (1925–15 IX 1944), z Warszawy; łączniczka plutonu 167 2 kompanii batalionu AK „Kiliński”; w czasie Powstania Warszawskiego ranna podczas służby, zmarła na czerwone w powst. szpitalu przy ul. Hożej; pochowana na Cmentarzu Wojskowym Powązki, kw. B-24.

1. nekrolog: 19, „Kiliński”; 140, t. XI; 1242, 1977 r., nr 23

Stosunek uczestniczek

T. 2397/WSK

AK
W-wa

+ RAŻNIEWSKA Bożena
ps. u Kuboś

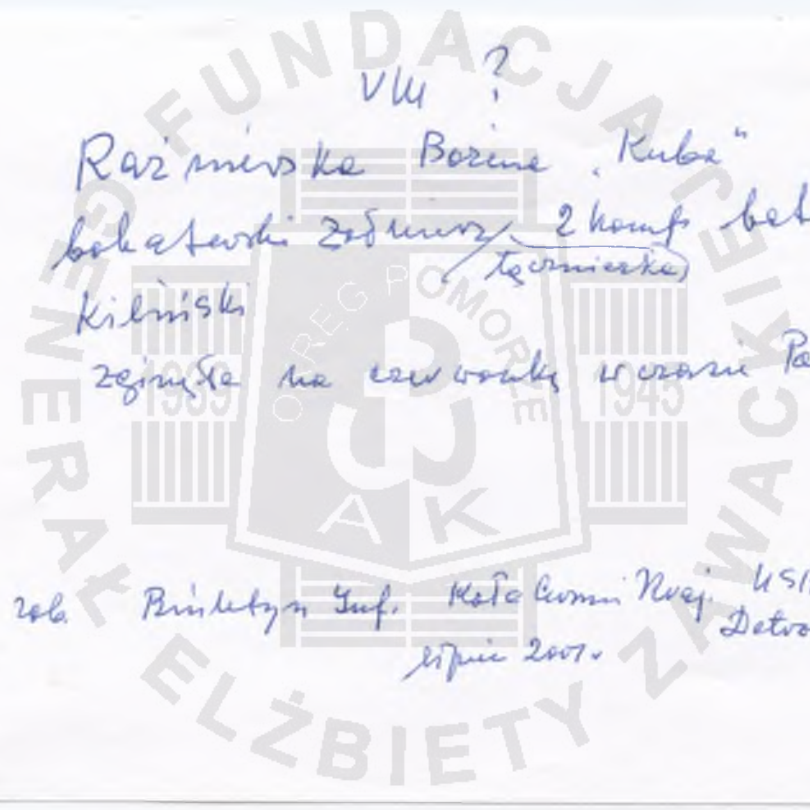
✓ Wypisy ze źródeł (str. nawiskowe karty informacyjne) 4

VW ?

PAK
WWE

Razmińska Bożena "Kuba"
bohaterki Zjednoczonego 2 komf belahian
Kilnińska (techniczne)
zejmie na cześć walczy w czasie Powstania

266 Princeton Inf. Kofa Linn New USIT
lipiec 2007. Detroit



FUNDACJA
V M⁷ (nr wykazu 279)

PK
bwa

Rozmówka Bożena „Kuba”
„Rozm. „Kuba” polycie 5 IX 1944 w posmurtku
„obronione Orel. v m”
„wypisane brzo-czerwony flasz, proszku Poorty Gony
2. Komp. Batalionu Kaliniskiego

zb. S Podlewski, „Woluntii” s. 269, ods. 79

1. N

2. I. ps.

3. ur.

4. st.

5. Org.

6. przydz

7. funkcje

8. nr

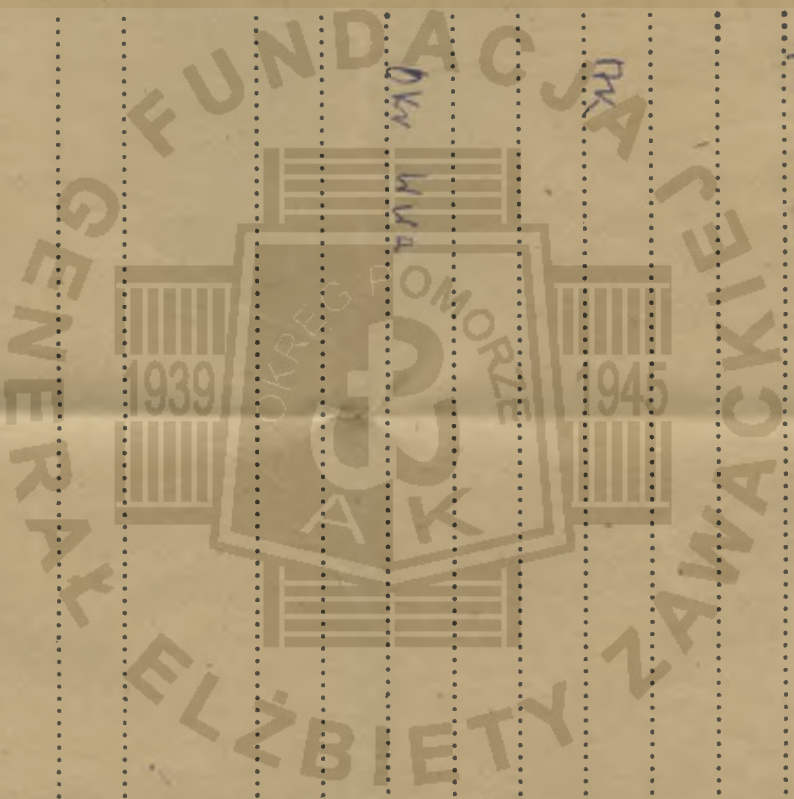
9. źr.

Rozmieszka
Bożena

NW 32 wpl. 1000
NW 1000
NW 1000

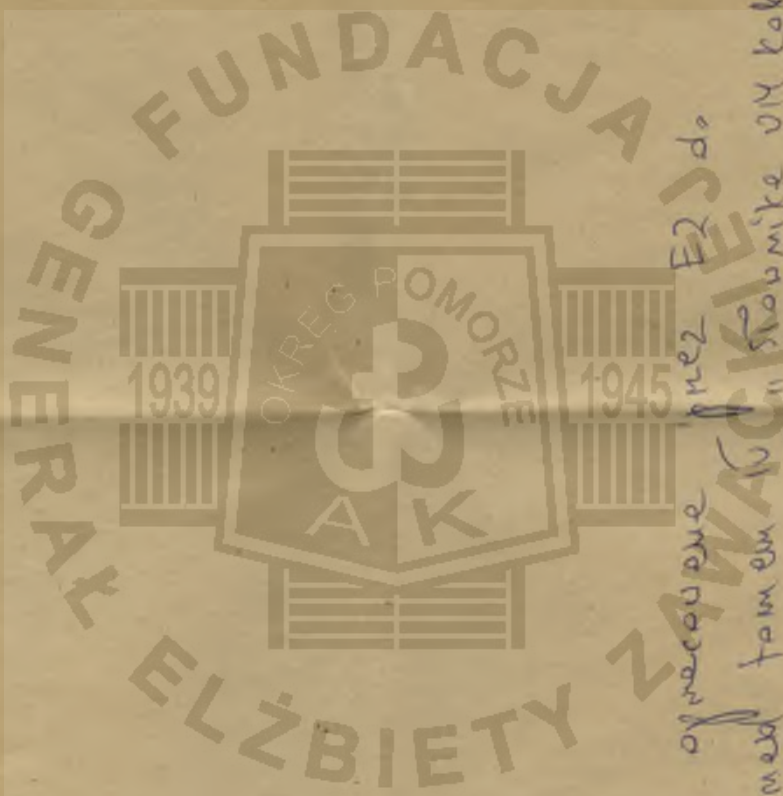
Dkr WWA

TK



HM 1978

1
2 KAK



Kopie odcisku
prez. Elż.
prez. med. tam em. w "Stow. m. k. kobiet"

VM

Rozminkowa Bożena

HM/1978/177

A. Nowi bok, Nowi Pół bok

Bożna Rozminkowa 2 Kwart



RAJNIEWSKA Bożena

